

Sygn. akt II Ka 206/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Krysa

Sędziowie: SSO Janusz Szarek (spr.)

SSO Mariusz Hanus

Protokolant: Mateusz Wójcik

przy udziale oskarżyciela publicznego – przedstawiciela Urzędu Celnego w Krośnie - Agnieszki Szwarskiej –
Ślusarczyk

po rozpoznaniu dnia 2 września 2015 roku w Krośnie

sprawy **K. M.**

córki W. i H., ur. (...) w J.

oskarżonej o przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 30 marca 2015 roku,
sygn. akt II K 604/14

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej K. M. kwotę 420 zł /czteryście dwadzieścia złotych/ tytułem zwrotu kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym,

III. kosztami procesu związanymi z apelacją oskarżyciela publicznego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Jaśle skierował do miejscowego Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko K. M., w którym zarzucił jej to, iż w J. od dnia 10-05-2012r. do dnia 23-05-2012r. będąc właścicielką lokalu gastronomicznego bar (...), (...)-(...) J., ul. (...), prowadziła gry na automatach do gier o nazwie (...) o nr seryjnym (...) oraz (...) o nr seryjnym (...) wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych (Dz.U. 201/2009 poz. 1540 z późn. zm.) bez wymaganego zezwolenia na urządzenie i prowadzenie gier na automatach tj. popełnienie przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2015 roku, sygn. akt II K 604/14, Sąd Rejonowy w Jaśle uniewinnił oskarżoną, obciążając kosztami procesu Skarb Państwa.

Od wyroku tego apelację wniósł oskarżyciel publiczny – Urząd Celny w Krośnie.

Apelacja zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 113 §1 k.k.s. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej i obiektywnej oceny materiału dowodowego, uwzględniającej zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez niedostrzeżenie rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonej, które Sąd uznał za wiarygodne, a w których twierdziła ona, że: „obsługa automatów w żadnej mierze nie należała do mnie, ani też do moich pracowników”, a opiniami zawartymi w sprawozdaniu z badań nr (...) - (...)(...) dotyczącymi automatu do gier nr (...);

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na orzeczenia przez przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie oskarżonej umyślności działania, polegającego na prowadzeniu w lokalu gastronomicznym pub (...) w J. gier na automacie do gier (...) nr (...) oraz automacie do (...) nr (...), wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych bez wymaganego przepisami prawa zezwolenia, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonej, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu co najmniej godząc się na jego popełnienie.

Oskarżyciel publiczny wniósł o uchylene wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi rejonowemu w Jaśle.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i trzeba wskazać, iż uzasadniona być nie mogła, ponieważ stanowi powielenie zarzutów, jakie już raz oskarżyciel stawiał orzeczeniu. O ile wówczas faktycznie sprawa wymagała wyjaśnienia kilku kwestii, to po ponownym kompleksowym jej rozpoznaniu, ponownie identyczne zarzuty na uwzględnienie zasługiwać nie mogły.

Uchylając poprzedni wyrok uniewinniający, Sąd odwoławczy wskazał szereg czynności do podjęcia, spraw do przanalizowania i dał Sądowi pierwszej instancji konkretne zalecenia, jakie wykonano.

Sąd Okręgowy wskazał w poprzednim uzasadnieniu, iż jeśli oskarżyciel dysponuje dowodem na to, że oskarżona wiedziała o nielegalności automatów lub o ewentualnej ich przeróbce po wydaniu opinii przez biegłego, to musi go przedstawić Sądowi, a nie powinno się czynić niczym nie podpartych domniemań i na ich podstawie pociągać kogoś do odpowiedzialności karnej. Pomimo tego, oskarżyciel nadal opiera się tylko na swoich domysłach, opartych zresztą na błędnym rozumowaniu redukcyjnym, że oskarżona musiała wiedzieć jaki jest charakter urządzeń, bo w toku eksperymentu procesowego okazało się zdaniem osób przeprowadzających te eksperymenty, że automaty te podpadają pod przepisy ustawy i są one do gier hazardowych, a nie zręcznościowych. Autor apelacji wydaje się nie dostrzegać tego, iż eksperyment ten przeprowadzano później, a więc już po czasie, gdy automaty stały w lokalu. Ponadto gdyby kwestia nielegalności automatu była oczywista i widoczna gołym okiem, to fachowe podmioty nie potrzebowałyby przeprowadzania eksperymentu. Absurdem byłoby żądanie od oskarżonej, by sama zlecała komuś jakies eksperymenty na cudzym sprzęcie, a i to (przyjmując logikę autora apelacji) nie uchroniłoby jej od odpowiedzialności, gdyż wydana opinia byłaby tylko opinią prywatną. Wskazywano już oskarżycielowi, iż nie można wymagać posiadania przez oskarżoną ani firmę, która wstawiła automaty opinii odpowiadającej wymogom k.p.k., skoro taką mogą zlecić tylko organy procesowe, ale argumentacja ta wówczas do adresata nie trafiła, zatem należy ją powielić. Prawo nie zabrania zlecenia prywatnej opinii ekspertowi, a jeśli stoi za nim szereg instytucji firmujących jego nazwisko i pracę, to opinia taka zwykle powstaje, by rozwiać czyjeś wątpliwości, a nie po to, by nadal nie można było się na niej opierać. Nowa procedura karna wręcz zachęca do tego typu prywatnych opinii. Sąd pierwszej instancji wyliczył, jakie instytucje i organy firmowały pracę biegłego i zdecydowanie mógł być on dla oskarżonej autorytetem w dziedzinie automatów do gry. Miała ona prawo wierzyć w to, co wynikało z jego opinii. Inne rozumowanie prowadziły do sytuacji, w której człowiek nie może mieć żadnego zaufania do prawa i do autorytetów firmowanych przez organy państwowe. K. M. nie znała się na automatach. Bez eksperymentów nie dało się ustalić ich charakteru. Przedstawiono jej opinię biegłego, firmowanego przez szereg państwowych instytucji, w tym przez Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie. Oskarżona zatem ufając w tą opinię, nie może być pociągnięta do odpowiedzialności, za czym przemawia sprawiedliwość i logika. Zachowanie należytej staranności wymagało zapytania firmy wstawiającej automaty o ich

legalność. Firma ta, poza zapewnieniami, okazała opinię biegłego, który pracował dla szeregu instytucji i dla Sądu. Każdy wie, że biegły sądowy nie może być osobą karaną za fałszywą opinię, co dodatkowo wzmacnia autorytet takiej osoby. Jeśli dodać do tego, że automaty fizycznie były nie do odróżnienia z tymi zakazanymi przez prawo, to przypisanie oskarżonej winy jest wykluczone.

Oskarżyciel publiczny nie wykazał żadnym dowodem, iżby oskarżona wiedziała i była świadoma tego, że ewentualnie po dacie opiniowania automaty przerobiono ze zręcznościowych na hazardowe. Urząd Celny nie wykazał ani faktu takiej przeróbki, ani jej daty, ani tego, że K. M. o niej wiedziała. Co więcej – nie ma już dostępnych dowodów, które by to pozwalały niewątpliwie ustalić. Wykorzystano już wszelkie nasuwające się dowody, nie będzie ich więcej, zatem wobec niewykazania okoliczności świadczących o winie, wyrok mógł być wyłącznie uniewinniający. Oskarżyciel nie wykazał, by to K. M. otwierała automaty, nie wykazał nawet tego, by miała taką fizyczną możliwość, a nie wolno jej ukarać za to, że „ktoś” je otwierał, kiedy nie wiadomo kto to był i w jakim celu to robił. Dostępne dowody nie wykazały sprawstwa oskarżonej i to jest najistotniejsze. W toku postępowania wykazano, że choć oskarżona była formalnie właścicielką lokalu, to w praktyce nie była jedyną, która się nim zajmowała, bo robił to też jej syn i synowa. Oskarżyciel nie wykazał, by któraś z tych osób za wiedzą oskarżonej wyjmowała pieniądze i przeznaczała je na wygrane dla graczy.

Sąd prawidłowo odtworzył stan faktyczny, przeprowadził wszystkie dostępne dowody i ocenił jej należycie. Właściwie omówił kwestię zamiaru, jaki musi cechować sprawcę czynu z art. 107 § 1 k.k.s. Apelacja opiera się na domniemaniu winy oskarżonej, przez co uwzględniona być nie może. Nie jest dopuszczalne takie domniemanie czy dopowiadanie sobie faktów, które nie zostały wykazane ponad wszelką wątpliwość. Rolą Sądu w kontradyktoryjnym procesie nie tyle jest ustalenie, czy oskarżona popełniła czyn zabroniony, co ustalenie, czy oskarżyciel publiczny wykazał ponad wszelką wątpliwość, że popełniła ona czyn zabroniony.

W takim stanie rzeczy, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 449 k.p.k. i art. 456 k.p.k. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono według art. 636 § 1 k.p.k., zaś wysokość wynagrodzenia obrońcy oskarżonej wynika z § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu [Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.].